

Sygn. akt I ACa 106/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki
Sędziowie:	SSA Jan Futro SSA Hanna Małaniuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. R. i M. K.**

przeciwko **L. M. i Z. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 sierpnia 2012 r., sygn. akt XII C 701/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych na rzecz powodów kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

/-/ J. Futro /-/ B. Wysocki /-/ H. Małaniuk

Sygn. akt I ACa 106/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2002r. powód A. R. wniósł o zasądzenie od pozwanych L. i Z. M. tytułem zachowku kwoty 161.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wobec śmierci powoda w dniu 18 czerwca 2008r. do procesu wstąpili M. K. i F. R. jako następcy prawni powoda A. R. i wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych solidarnie po 80.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2002r. W piśmie z dnia 11 maja 2009r. powodowie rozszerzyli powództwo i domagali się zasądzenia na

ich rzecz od pozwanych solidarnie po 300.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami w sposób szczegółowy opisany w tym piśmie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Powodowie w piśmie z dnia 10 czerwca 2011r. wnieśli po wydaniu opinii przez biegłą B. H. o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych solidarnie po 225.649,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami w sposób szczegółowy opisany w tym piśmie i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i w pozostałym zakresie cofnęli powództwo, na co pozwani wyrazili zgodę. Pozwani wnieśli o rozłożenie zasądzonego w wyroku świadczenia na raty.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów po 225.649,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie cofniętego częściowo przez powodów powództwa oraz oddalił wniosek pozwanych o rozłożenie na raty zasądzonego w pkt 1. świadczenia, koszty procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami.

Podstawę wydania wyroku stanowiły następujące ustalenia i oceny prawne Sądu pierwszej instancji:

Spadkodawcy H. i F. R. na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 20 lipca 1999r. darowali pozwanym nieruchomość położoną w P. przy ul. (...). Wymieniona nieruchomość została nabyta ze środków uzyskanych przez darczyńców ze sprzedaży w dniu 19 grudnia 1974r. ich gospodarstwa rolnego (o profilu ogrodniczym) położonego w K.. Gospodarstwo to zostało zbyte za łączną kwotę ówczesnych 700.000 złotych, przy czym spadkodawcy w dniu zawarcia umowy otrzymali 436.000 zł, a kolejne 264.000 zł miały zostać uiszczone przez nabywcę w ratach rocznych po 36.000 złotych. Zobowiązanie nabywcy gospodarstwa zostało zabezpieczone hipoteką umowną.

Środki uzyskane przez H. i F. R. ze sprzedaży gospodarstwa ogrodniczego zostały wykorzystane na dokończenie budowy zakupionego domu w P. położonego przy ul. (...), a który w 1999r. darowali pozwanym. Dom był w stanie surowym, a jego wykończenie wymagało znacznych nakładów finansowych. Spadkodawcy nie dokonali na rzecz syna A. R. żadnej darowizny.

Z okazji ślubu A. i M. R. (z domu S.) - ojciec M., S. S., darował jej pieniądze, za które kupiła meble oraz używany dostawczy samochód marki Ż.. Ponadto ojciec M. R. darował na jej rzecz nieruchomość gruntową (działka budowlana) położoną w O., a także zakupił materiały budowlane potrzebne do budowy domu. Zmarły powód A. R. nabył 21 grudnia 1970 r. nieruchomość w K. położoną przy ulicy (...). Na zakup tej nieruchomości nabywcy wykorzystali spłatę rodzinnego gospodarstwa rolnego, którą otrzymała żona A. R., M. R. w kwocie 100.000 zł, a nadto pieniądze uzyskane ze sprzedaży materiałów budowlanych otrzymanych wcześniej od ojca M. R.. Samochód marki P. (...) i M. R. kupili z własnych środków w 1980r. H. R. upoważniła za życia M. R. do dysponowania środkami zgromadzonymi na koncie bankowym. Po jej śmierci M. R. wypłaciła z tego konta 480 zł.

Wartość darowanej pozwanym przez spadkodawców H. i F. R. nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny według stanu z chwili dokonywania darowizny tj. 20 lipca 1999r. i cen z chwili wyrokowania wyniosła 676.949 zł (6.184, 44 zł/ m² - wartość rynkowa jednego metra kwadratowego nieruchomości pomnożona przez powierzchnię użytkową domu 109, 46 m²)

F. R. zmarł w dniu 21 kwietnia 2002r. pozostawiając spadkobierców ustawowych: żonę H. R. oraz syna (powoda) A. R.. Spadkodawca sporządził testament, w którym do spadku powołał swojego wnuka F. R.. H. R. zmarła w dniu 25 sierpnia 2002r., pozostawiając jedyne spadkobiercę ustawowego - syna, A. R.. Powód w chwili otwarcia spadku zarówno po F. R. jak i H. R. był osobą trwale niezdolną do pracy. Spadkodawcy nie pozostawili żadnego wartościowego majątku.

M. R. (żona zmarłego A. R.) i powodowie F. R. i M. K. wnieśli pozew do Sądu Okręgowego w Poznaniu (sygn. akt XII C 19/05) przeciwko pozwanym L. i Z. M. o uznanie przedmiotowej umowy darowizny z dnia 20 lipca 1999r. za nieważną. Powództwo w tej sprawie zostało oddalone, Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację powodów.

Pozwani prowadzą gospodarstwo ogrodnicze w miejscowości G. o pow. 2 ha. Pozwany osiąga dochód ok. 1000-1200 zł miesięcznie, a pozwana jako nauczycielka pobiera wynagrodzenie za pracę w kwocie 2200 zł miesięcznie. Oboje pozwani są właścicielami nieruchomości w R. – domu jednorodzinnego oraz współwłaścicielami nieruchomości, na której pozwani wraz z inną osobą prowadzi gospodarstwo ogrodnicze. Pozwani są także właścicielami darowanej im przez H. i F. R. nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., gdzie aktualnie mieszka studiująca córka. Spłacają kredyt w kwocie 80.000 złotych, w ratach po 600 zł miesięcznie.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią sporną pomiędzy stronami była wartość schedy spadkowej i należnego powodom zachowku. W ocenie Sądu I instancji podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie rozszerzonego powództwa zgłoszonego w piśmie z 11 maja 2009r. był oczywiście niezasadny, albowiem wniesienie pozwu z żądaniem zapłaty zachowku przerywa bieg przedawnienia całego roszczenia, nawet jeżeli kwota zachowku okaże się wyższa od żądanej w pozwie.

Sąd Okręgowy powołując treść art. 991§1 k.c. i art. 991§2 k.c. wskazał, że jest okolicznością całkowicie bezsporną, że zmarłemu powodowi A. R. przysługiwałby na podstawie ustawy udział spadkowy wynoszący 1/2 po zmarłym ojcu F. R., który zmarł 21 kwietnia 2002r. pozostawiając jako spadkobierców ustawowych: żonę H. R. oraz syna A. R., którym według ustawy przypadłyby udziały po 1/2 części (art. 931§1 k.c.). H. R., matka A. R. zmarła w dniu 25 sierpnia 2002r. pozostawiając jedyne spadkobiercę - syna A. R.. W związku z tym powodowi A. R. należałby się zachówek po ojcu F. R. wynoszący 2/3 udziału spadkowego wynoszącego 1/2 oraz zachówek po zmarłej matce H. R. wynoszący 2/3 wartości całego spadku .

Wobec zgonu w toku procesu powoda A. R. (18 czerwca 2008r.) jego następcami prawnymi byli powódka ,córka zmarłego M. K. i syn zmarłego F. R.. Roszczenie z tytułu zachowku, przysługujące zmarłemu A. R. przeszło na wyżej wymienionych spadkobierców jako osoby uprawnione do zachowku po pierwszych spadkodawcach tj. rodzicach A. R.. Powodowie odziedziczyli roszczenie o zachówek w częściach równych po 1/2 (art. 1034§1 k.c. w zw. z art. 991§1 k.c.), co uzasadniało uwzględnienie powództwa w wysokości ustalonej przez Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania sądowego w sprawie, przyjmując dotychczasową wysokość roszczenia powoda A. R.. Sąd I instancji zważył, że wobec tego w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie art. 1002 k.c., bowiem roszczenie uprawnionego z tytułu zachowku, które nie zostało zaspokojone na skutek jego śmierci, przechodzi na dziedziczące po nim dzieci. Okolicznością bezsporną było, iż powód A. R. w chwili otwarcia spadku po F. R. i następnie po H. R. był osobą trwale niezdolną do pracy. Choć art. 991§1 k.c. nie wskazuje wprost w jakiej chwili ma istnieć przesłanka m.in. trwałej niezdolności do pracy, to z uwagi na fakt, że roszczenie o zachówek powstaje w chwili otwarcia spadku, ta właśnie chwila powinna decydować o wysokości zachowku.

Sąd I instancji wskazał, że podstawę ustalenia wartości zachowku stanowi wartość majątku spadkowego (art. 991 kc i in.) Wartość majątku spadkowego ustalonego przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłej B. H. stanowi kwota 676.949 zł odpowiadająca wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy darowizny zawartej 20 lipca 1999r. między spadkodawcami H. i F. R. a pozwanymi L. i Z. małżonkami M., obliczonego według cen aktualnych i stanu na 20 lipca 1999r. (art. 995 k.c.) przy uwzględnieniu całkowitego stanu na tę datę tzn. stanu technicznego, dostępu do dróg, przeznaczenia nieruchomości. (art. 993 k.c.).

Sąd I instancji stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do zaliczenia na poczet zachowku zgodnie ze wskazaniem art. 996 k.c. i następnych, darowizn uczynionych uprawnionemu przez spadkodawców tzn. darowizny kwoty 350.000 zł, stanowiącej na dzień dzisiejszy równowartość kwoty 332.000 zł, którą to powód A. R. wraz małżonką M. miał otrzymać od zmarłych H. i F. R. na przełomie 1974 i 1975r., a która to kwota następnie miała być przez nich przeznaczona na zakup domu w K.. A. R. nabył nieruchomość położoną w K. przy ulicy (...) dnia 21 grudnia 1970 r., a H. i F. R. sprzedali nieruchomość w K. znacznie później - 19 grudnia 1974r.,

co wynika wprost z aktu notarialnego nr rep. A (...) Choć cena sprzedaży nieruchomości została ustalona na kwotę ówczesnych 700.000 zł, to spadkodawcy w dniu sprzedaży nieruchomości otrzymali 436.000 zł, a pozostałą część ceny sprzedaży nabywca miał spłacać w rocznych ratach po 36.000 zł. Wykonanie tego obowiązku zostało zabezpieczone hipoteką umowną ustanowioną na sprzedawanej nieruchomości. Dodatkowo jak wynika z dowodu z zeznań świadków M. R. i J. A. R. poślubił M. z domu S. i to z tej okazji- wbrew stanowisku pozwanych-ojciec M. darował jej pieniądze, za które kupiła meble oraz używany samochód marki Ż.. Ponadto ojciec M. R. darował na jej rzecz nieruchomość gruntową (działkę budowlaną) położoną w O., a także zakupił materiały budowlane potrzebne do budowy domu.

H. i F. R. kwotę 436.000 zł uzyskanych ze sprzedaży ich własnego gospodarstwa rolnego przeznaczili na zakup i wykończenie domu w P. położonego przy ul. (...). W 1970 r. A. i M. R. zakupili w K. nieruchomość, a na zakup tej nieruchomości nabywcy wykorzystali spłatę rodzinnego gospodarstwa rolnego, którą otrzymała M. R. w kwocie 100.000 zł oraz pieniądze uzyskane ze sprzedaży materiałów budowlanych otrzymanych wcześniej od ojca M..

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanych w skład spadku po zmarłych F. i H. R. nie wchodziły jakiegokolwiek cenne ruchomości, co wynika wprost z protokołu zawierającego spis inwentarza sporządzonego na zlecenie Sądu spadku przez Komornika Sądu Rejonowego w Poznaniu. Znajdujące się w mieszkaniu przedmioty urządzenia domowego nie przedstawiały żadnej wartości.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie znalazło odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym by A. R. pobrał z konta bankowego (...) zgromadzone na nim pieniądze - poza kwotą 480 zł, która

została wypłacona już po jej śmierci- jak wynika to z wiarygodnych zeznań

świadka M. R.. M. R. była upoważniona przez H. R. do dysponowania kontem bankowym. Sąd I instancji uznał, że zachówek po zmarłym F. R. wynosi 225.649,66 zł (676.949,00 zł wartość darowizny uczynionej przez spadkodawców na rzecz

pozwanych pomnożona przez 2/3 wartości udziału spadkowego wynoszącego 1/2).

Zachówek po zmarłej H. R. wynosi 225.649,66 zł (338.474,50 zł

wartość 1/2 darowizny uczynionej przez spadkodawców na rzecz pozwanych

pomnożona przez 2/3 wartości całego udziału spadkowego). Łącznie suma obu zachowków dawała kwotę 451.299,33 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd I instancji zasądził solidarnie od pozwanych (art. 1034 k.c.) na rzecz powodów tytułem zachowku po 225.649,66 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie Sąd stanął na stanowisku, że skoro wartość spadku w celu określenia zachowku określa się według cen z chwili orzekania o zachowku, to roszczenie staje się wymagalne także z tą datą, a zatem nie było podstaw do określenia innej daty, od której zgodnie z art. 481 § 1 kc należą się odsetki od zasądzonej kwoty. Datą tą powinna być data wydania przez Sąd Okręgowy wyroku. Od daty wydania opinii przez biegłą do chwili wyrokowania nie upłynął znaczny okres czasu, który mógłby wpłynąć na odmienną decyzję Sądu, tym bardziej, iż biegłą wobec szeregu zastrzeżeń składanych przez pełnomocnika pozwanych szeroko się do nich ustosunkowała jeszcze na późniejszej rozprawie i w piśmie. W związku z tym Sąd orzekł o odsetkach ustawowych od zasądzonych w pkt I. wyroku kwot od dnia wydania wyroku.

Nie zyskał aprobaty Sądu Okręgowego wnioszek pełnomocnika pozwanych o rozłożenie na raty zasądzonego roszczenia. Pełnomocnik pozwanych nie doprecyzował w ogóle tego wniosku tzn. nie wskazał ani na ile rat miałyby zostać przez Sąd rozłożone zasądzone świadczenie ani okresu spłaty tej wierzytelności. Pozwani oprócz darowanej im nieruchomości położonej w P. (...) posiadają dom w R. oraz nieruchomość, na której prowadzą gospodarstwo ogrodnicze. Skoro pozwany już w końcu 2002r. (wezwanie pozwanych do zapłaty) było wiadomym, że powodowie żądają od nich zapłaty należnego zachowku należałoby wymagać, aby już w tym czasie zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia przedsięwzięli działania zmierzające do zbycia np. jednej z nieruchomości czy też aby zaciągnęli kredyt w banku komercyjnym i w ten sposób pozyskali środki finansowe niezbędne do wykonania obowiązku spłaty zachowku na rzecz powodów, z bieżących swoich dochodów nie byłiby w stanie tego uczynić. Zatem analizując sytuację materialną pozwanych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że przy łącznych osiągniętych przez nich

dochodach na poziomie 3-3,4 tys. złotych miesięcznie mają pełne możliwości zaspokojenia żądań powodów albo poprzez sprzedaż jednej z należących do nich nieruchomości albo mogą zaciągnąć kredyt w banku. Uwzględnienie tego wniosku nie wpływałoby na zwiększenie możliwości pozwanych spłaty zasądzonego od nich roszczenia zachowkowego, a jednocześnie taki sposób rozstrzygnięcia powodowałby swoiste pokrzywdzenie powodów biorąc pod uwagę także długi czas trwania procesu. Uzasadnienie wniosku o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty nie wskazywało w żaden sposób, aby zachodził „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 320 k.p.c. dający podstawę dla szczególnej zasady (fakultatywnej) wyrokowania zawartej w tym przepisie. Rozkładając zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może na podstawie art. 320 k.p.c. odmówić przyznania wierzycielowi odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie, jednakże omawiane rozstrzygnięcie ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Tym samym rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty dodatkowo powodowałoby wypaczenie rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowym zawartym w pkt. I wyroku stanowiącego jedną z okoliczności spornych w niniejszym procesie. Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo wskazał, że art. 320 kpc, mimo swojej lokaty, jest przede wszystkim normą z zakresu prawa materialnego i wyłącza stosowanie art. 5 kc.

W związku z częściowym cofnięciem pozwu przez powodów i wyrażeniem na to zgody przez pozwanych Sąd I instancji na podstawie art. 203§1-4 k.p.c. i 355 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 108§1 zd. 1 kpc w zw. z art. 100 kpc i § 2, 3 ust. 1 w zw. z §4 ust. 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 169, poz. 1348 ze zmianami).

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją pozwanych w części, w pkt 1,4,5.

Skarżący podnieśli zarzuty:

- naruszenia prawa materialnego - w szczególności art. 149 i art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997, nr 115, póź. 741) -poprzez wykorzystanie dla celów niniejszego postępowania operatu szacunkowego, sporządzonego przez biegłą dr D. H. w dniu 23 lutego 2011 roku, mimo upływu 12 miesięcy od chwili jego sporządzenia do chwili wyrokowania, bez potwierdzenia jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego,

- naruszenia prawa procesowego — w szczególności art. 320 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzonego roszczenia na raty, mimo szczególnie uzasadnionych i wyjątkowych okoliczności, wynikających ze stanu majątkowego pozwanych, który powoduje, że wykonanie wyroku bezpośrednio po jego uprawomocnieniu, jest rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

- naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom świadków D. P., K. W., M. W. i B. W. (2) oraz pozwanym L. i Z. M. w zakresie, że małżonkowie H. i F. R. darowali za życia swemu synowi oraz jego żonie kwotę w wysokości 350.000 zł, mimo że w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz z zeznań w/w osób, okoliczność ta jest udowodniona.

W konsekwencji wniesli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i na podstawie art. 382 kpc przyjmuje je jako własne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa i szczegółowa, co skutkowało trafnymi ustaleniami faktycznymi.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut skarżących odnośnie naruszenia art. 233 k.p.c. Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżących stanu faktycznego przyjętego przez nich na podstawie własnej oceny dowodów, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Skuteczne postawienie takiego zarzutu musi sprowadzać się do wykazania, przy pomocy wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie doprowadziło do dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych, co miało wpływ na wynik sprawy. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W przedmiotowej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelujących co do ich nieprawidłowości. Sąd Okręgowy przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń. Prawidłowe rozważenie materiału dowodowego znajduje odzwierciedlenie we właściwie sporządzonym uzasadnieniu, które w pełni odpowiada wymogom z art. 328§2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty, jakie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu, przekonują o trafności decyzji odnośnie oceny wiarygodności zeznań świadków i pozwanych. Twierdzenie pozwanych o dokonaniu przez spadkodawców darowizny na rzecz A. R. nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznania świadków D. P., K. W., M. W. i B. W. (2), na które powoływali się skarżący w apelacji, nie dają podstaw do takich ustaleń, są bowiem bardzo ogólnikowe. Pozostają również w sprzeczności przede wszystkim z treścią dokumentów – aktów notarialnych sprzedaży – co do dat tych czynności i wysokości kwoty jaką dysponowali spadkodawcy w ramach uiszczonej przez nabywcę w dniu sprzedaży ceny. Analiza przedstawionych dokumentów prowadzi bowiem do wniosku, że H. i F. R. dokonali sprzedaży gospodarstwa ogrodniczego w K. za kwotę 700.000 zł, jednak w chwili zawarcia przedmiotowej umowy otrzymali tytułem ceny kwotę 436.000 zł, pozostała kwota miała być natomiast uiszczona przez kupującego w rocznych ratach po 36.000 zł. Transakcja ta miała miejsce w 1974r., podczas gdy nabycie przez A. R. nieruchomości w K. nastąpiło 4 lata wcześniej. Akt notarialny jako dokument urzędowy zaświadcza o dokonaniu czynności prawnej i w tej mierze korzysta z domniemania prawdziwości oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Ciężar obalenia powyższego domniemania spoczywał na stronie pozwanej, która nie zdołała wykazać okoliczności przeciwnych. Mając na uwadze chronologię zdarzeń, wbrew zeznaniom świadków D. P., K. W., M. W. i B. W. (2) zakup nieruchomości w K. nie mógł zatem zostać sfinansowany ze środków pochodzących ze sprzedaży gospodarstwa spadkodawców. Ponadto kwota, jaką dysponowali bezpośrednio po zawarciu umowy sprzedaży spadkodawcy- 436.000 zł wykluczała możliwość sfinansowania zakupu i prac wykończeniowych domu spadkodawców i jednocześnie darowizny w kwocie 350.000 zł na rzecz A. R. oraz zachowanie oszczędności w kwocie 150.000 zł i dokonanie zakupów biżuterii w większej ilości. Zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest natomiast treść zeznań świadka M. R. i zeznań powodów, którzy opisywali, iż A. R. nie otrzymał od swoich rodziców żadnych darowizn, a fundusze na budowę domu w K. pochodziły z darowizn otrzymanych od ojca M. R., natomiast H. i F. R. przeznaczyli uzyskane ze sprzedaży gospodarstwa środki na dokończenie budowy zakupionego domu w P. przy ul. (...).

Powyższe okoliczności wykluczają przyjęcie wersji przebiegu zdarzeń prezentowanej przez pozwanych. Sąd I instancji prawidłowo odmówił wiary w tym zakresie zeznaniom świadków D. P., K. W., M. W. i B. W. (2) oraz zeznaniom pozwanych.

Pozbawiony uzasadnionych podstaw okazał się zarzut apelujących co do naruszenia art. 149 i art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami. Opinia rzeczoznawcy posiada w pełni walor wiarygodności. Wskazać należy, że opinia biegłej rzeczoznawcy mimo upływu 12 miesięcy od jej sporządzenia nie straciła mocy dowodowej jako dowód z opinii biegłego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Nadal stanowi dowód umożliwiający sądowi korzystanie z zawartych w niej wiadomości specjalnych w celu ustalenia okoliczności faktycznych mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie zgodnie z art. 227 kpc. Określenie wartości rynkowej nieruchomości wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego co do przydatności powyższej opinii. Podkreślenia wymaga, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, po złożeniu wspomnianej opinii do akt sprawy oraz po przeprowadzeniu dowodu z opinii uzupełniającej, pozwani nie wnieśli żadnych konkretnych zastrzeżeń co do tej opinii, w szczególności nie zgłosili wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego. Ciężar wykazywania okoliczności, uzasadniających przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne. To strona winna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opinii biegłego, które dyskwalifikują istniejącą opinię, ewentualnie uzasadniają powołanie dodatkowej opinii. Pozwani w tym zakresie nie zgłosili żadnych wniosków. Taki wniosek dowodowy złożony został dopiero w toku postępowania apelacyjnego – w piśmie procesowym z dnia 5 marca 2013r. oraz na rozprawie apelacyjnej. Formułowanie na obecnym etapie postępowania wniosków dowodowych w tym zakresie należy uznać za reakcję spóźnioną w świetle art. 381 kpc. Polemika co do stanowiska biegłego powinna zostać podjęta przez stronę w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Z uwagi na powyższe Sąd Odwoławczy na podstawie art. 381 kpc pominął dowody wskazane dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jako spóźnione, bowiem strona mogła je powołać już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Na marginesie stwierdzić trzeba, że między innymi to toczące się między stronami pertraktacje ugodowe spowodowały upływ 12-miesięcznego terminu aktualności operatu szacunkowego.

Skoro strona pozwana nie złożyła wniosku o uzupełnienie opinii, Sąd nie miał obowiązku podjąć z urzędu czynności procesowych mających na celu jej aktualizację. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu. Z art. 232 k.p.c. wynika obowiązek stron wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, sąd zaś jest wyjątkowo uprawniony do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, według własnej oceny, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do rozstrzygnięcia. Konieczność przeprowadzenia takiego dowodu z urzędu nie zaistniała w niniejszej sprawie. Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a opinia biegłej była spójna, pełna i jasna. Rzeczoznawca prezentowała wysoki poziom wiedzy, a sporządzona przez nią opinia w pełni odpowiadała na postawione tezy dowodowe. Wyrażone oceny były stanowcze i należyte uzasadnione. Przedstawiona ekspertyza pozwoliła organowi orzekającemu na zweryfikowanie zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Zaznaczenia wymaga, że kodeks postępowania cywilnego nie wiąże z upływem 12 miesięcy od sporządzenia operatu szacunkowego skutku w postaci utraty mocy obowiązującej ekspertyzy. Opinia biegłej była zatem przydatna i mogła stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wartość substratu zachowku, uwzględniając wartość dokonanej przez spadkodawców darowizny na rzecz pozwanych oraz wysokość należnego powodom zachowku. Wobec niewykazania wartości przysporzeń czynionych przez spadkodawców na rzecz powodów, nie mogą one podlegać zaliczeniu na poczet zachowku. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji zasądzające solidarnie od pozwanych na rzecz powodów po 225.649,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty jest zatem trafne. W sprawie brak było podstaw do obniżenia wysokości zasądzonej sumy na podstawie art. 5 kc.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że doszło do naruszenia art. 320 kpc. Rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie sytuacje zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowo byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Pozwani nie

wskazali, w jaki sposób miałyby być rozłożone na raty zasądzone świadczenie. Nadto jeżeli uważali, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 320 kpc, powinni byli je przytoczyć. Wprawdzie spłata zachowku nie jest możliwa z bieżących dochodów pozwanych, jednakże są oni właścicielami trzech nieruchomości w R. – domu jednorodzinnego, współwłaścicielami nieruchomości, na której pozwany wraz z inną osobą prowadzi gospodarstwo ogrodnicze w G., a także właścicielami darowanej im przez H. i F. R. nieruchomości położonej przy ul. (...) w P.. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwani mogą sprzedać niektóre nieruchomości. Nadto część zachowku mogą spłacać z kredytu bankowego, którego zabezpieczeniem byłyby przedmiotowe nieruchomości.

Z przedstawionych względów apelację jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 k.p.c oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 169, poz. 1348 ze zmianami).

/-/ SSA Jan Futro /-/ SSA Bogdan Wysocki /-/ SSA Hanna Małaniuk